



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Rodzina i dom rodzinny jako istotne wartości w twórczości Ewy Nowak

**Author:** Barbara Pytlos

**Citation style:** Pytlos Barbara. (2014). Rodzina i dom rodzinny jako istotne wartości w twórczości Ewy Nowak. W: D. Krzyżyk, B. Niesporek-Szamburska (red.), "Językowe, literackie i kulturowe ścieżki edukacji polonistycznej (tradycja i współczesność) : księga jubileuszowa dedykowana Profesor Helenie Synowiec w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej" (S. 207-218). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Barbara Pytlos

## Rodzina i dom rodzinny jako istotne wartości w twórczości Ewy Nowak

Spośród wielu cnót i zalet Szanownej i Kochanej Jubilatki na uwagę zasługują: Jej miłość do rodziny i domu rodzinnego. Są to dla Niej wartości pierwszoplanowe<sup>1</sup>. One — jestem o tym przekonana — wpłynęły na Jej wybory życiowe. Wartościowanie, na co zwraca uwagę Stanisław Kamiński, wiąże się nieodłącznie z jakością życia ludzkiego. Pisał o tym w szkicu *Jak uporządkować rozmaite koncepcje wartości*. Badacz rozróżnia stopnie wartości, a wśród nich jako pierwsze wymienia wartości osobowe<sup>2</sup>. Stanowisko autora od-

---

<sup>1</sup> Zob. K. OLBRYCHT: *Wychowanie w rodzinie jako wychowanie do wartości domu*. W: *Dom, w którym rodzi się wspólnota. Rodzina, społeczeństwo, Kościół*. Red. M. KOZUBEK. Katowice 2012, s. 65 i nast.; JAN PAWEŁ II: *List do rodzin*. Rzym 1994, rozdz. 16. K. Olbrycht zauważa: „Rodzina — zarówno celowymi, świadomymi działaniami, jak i splotem naturalnych oddziaływań powstających w toku życia rodzinnego — ma możliwości kształtowania wszystkich etapów wchodzenia w świat wartości. Sytuacje składające się na życie konkretnej rodziny, wypowiedzi, komentarze do codziennych wydarzeń i sposób reagowania na nie prowadzą do zwracania szczególnej uwagi, wzmacniania jednych i osłabiania innych wartości. Zależnie od tego, czy oddziaływania te są spójne, konsekwentne, czytelne w swoich relacjach, czy w rodzinie starsze pokolenia, szczególnie rodzice, są wiarygodnymi przykładami głoszonych zasad, można mówić o skutecznym przekazie wartości i wychowywaniu do nich. Szczególnie wychowanie do domu jako wartości powstającej w toku życia rodzinnego, tworzonej przez członków rodziny — domowników, wymaga poznanego bezpośrednio przykładu, przeżytego doświadczenia »prawdziwego« domu, ale i zrozumienia, w czym tkwi jego istota”. K. OLBRYCHT: *Wychowanie w rodzinie...*, s. 65–66.

<sup>2</sup> S. KAMIŃSKI: *Jak uporządkować rozmaite koncepcje wartości*. W: *O wartościowaniu w badaniach literackich*. Red. S. SAWICKI, W. PANAS. Lublin 1986, s. 17–18.

nośnie do tych kwestii godne jest przypomnienia: „Zacznijmy od tzw. wartości osobowych, czyli absolutnej wartości człowieka i jego działań. Samą w sobie wartością człowieka jest jego godność osoby, dlatego nie wolno posługiwać się człowiekiem jak instrumentem. Wartość zaś działania stanowią takie jego cechy, które aktualizują działającego zgodnie z jego naturą oraz tworzą cztery podstawowe dziedziny kultury duchowej. W szczególności działanie to może być: 1. postępowaniem człowieka wobec Boga (dziedzina religii) albo wobec człowieka (dziedzina moralności); realizując właściwą ludzkiej naturze relację, w pierwszym wypadku postępowanie, a co za tym idzie i człowiek, ma wartość świętości, w drugim — wartość dobra (moralnego); 2. wytwarzaniem wiedzy, czyli poznawaniem (dziedzina nauki); albo wytwarzaniem rzeczy pięknych tudzież twórczością artystyczną (dziedzina sztuki); nadając właściwą formę wytworom pierwszego rodzaju, uzyskuje działanie i jego wytwory wartość prawdy, a w drugim — wartość piękna”<sup>3</sup>.

Wszystkie wymienione przez Stanisława Kamińskiego wartości doskonałą człowieka<sup>4</sup>, a stosowane w życiu — prowadzą go do Prawdy.

Katarzyna Olbrycht w eseju *Wychowanie w rodzinie jako wychowanie do wartości „domu”* stwierdza, że „zarówno rodzina, jak i »dom« uznawane są za szczególne dobro, za wartości bezdyskusyjnie pozytywne”<sup>5</sup>. Tak postrzegana rodzina (i dom rodzinny) jest obecna w nauczaniu św. Jana Pawła II<sup>6</sup>. Papież w *Liście do rodzin* pisał: „Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może się on odłączyć”<sup>7</sup>.

Podstawą więzi w rodzinie są: miłość i poczucie bezpieczeństwa domowników, zatem rodzina i dom rodzinny pełnią funkcję ochronną<sup>8</sup>. Ponadto ta najmniejsza grupa społeczna sprzyja budowaniu charakterów swych członków i ukierunkowuje ich wybory

<sup>3</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>4</sup> Zob. ibidem, s. 18 i nast.

<sup>5</sup> K. OLBRYCHT: *Wychowanie w rodzinie jako wychowanie do wartości „domu”...*, s. 55.

<sup>6</sup> Por. JAN PAWEŁ II: *List...*

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Zob. G. BACHELARD: *Dom rodzinny i dom oniryczny*. W: *Wyobrażenia poetycka*. Przeł. H. CHUDAK, A. TATARKIEWICZ. Warszawa 1975, s. 301–330.

życiowe. W rodzinnym otoczeniu rozwija się język emocji dziecka, język relacji z innymi ludźmi<sup>9</sup>.

Literatura nie była i nie jest obojętna wobec wartości rodziny oraz domu rodzinnego, i to nie dlatego, że życie rodzinne stanowi wdzięczne tworzywo literackich kreacji, różnorodnych prezentacji modeli czy wzorców rodzinnych, postaw domowników, ich zainteresowań oraz reakcji w trudnych sytuacjach<sup>10</sup>. Jej zaangażowanie wynika z faktu, że dzieło literackie przetwarza rzeczywistość świata realnego. Literackie wzorce rodziny nigdy nie były jednolite ani też nie odwzorowywały rzeczywistości wprost. Niewątpliwie jednak na literackie obrazy rodziny oddziałują doświadczenia i przeżycia konkretnego pisarza<sup>11</sup>. Problem modelu rodziny i rodzinnego domu w szczególności wpływa na twórczość dla młodych odbiorców.

Literackie kreacje rodzin, jak wspomniano, nigdy nie były jednolite. Inaczej np. postrzegała je Anna Kamińska w powieści *Dom w domu*<sup>12</sup> czy Klementyna z Tańskich-Hoffmanowa (*Wiązanie Helenki* z 1823 roku, *Pamiętka po dobrej matce* z 1819 roku)<sup>13</sup>. Kształtowanie wzorców rodzinnych nadal zależy od warunków historycznych, ekonomicznych, politycznych lub aktualnych prądów i mód literackich<sup>14</sup>. Zwraca na to uwagę Jolanta Szczśniak. Według niej, wraz ze zmianą warunków życia we współczesnym świecie (pogoń za pieniądzem, brak pracy, brak czasu na bycie razem w rodzinie) zmienia się też model rodziny i domu rodzinnego w utworach dla młodzieży: „Najczęściej pojawiającą się zmianą w tej prozie w ostatnich latach jest zakłócenie tradycyjnych ról w obrębie rodziny. Ojciec nie stanowi już głowy rodziny. Równoprawne miejsce zajmuje w niej matka. Ona także decyduje, czasem nawet ma głos

<sup>9</sup> Refleksje te odnoszą się do rodzin normalnych, w których relacje między poszczególnymi członkami rodziny nie są zaburzone. Zob. R. SCHAFER: *Psychologia dziecka*. Red. A. BRZEZIŃSKA. Przeł. A. WOJCIECHOWSKI. Warszawa 2005, s. 105–180; B. SMOLIŃSKA: *Szczęśliwe dzieciństwo, dojrzałe rodzicielstwo. Drogi proste i bezdroża*. Warszawa 2006, s. 414–459.

<sup>10</sup> Zob. G. BACHELARD: *Dom rodzinny i dom oniryczny...*, s. 318 i nast.

<sup>11</sup> Zob.: ibidem, s. 301–330; J. CIEŚLIKOWSKI: *Literatura i podkultura dziecięca*. Wrocław 1975; K. BĘCZKOWSKA: *Wartości w świecie dziecka we współczesnej literaturze dla dzieci*. Kielce 2000; *Istnienie i poznanie wartości*. Red. J. LIPIEC. Kraków 1991.

<sup>12</sup> A. KAMIŃSKA: *Dom w domu*. Warszawa 1982, s. 100–101.

<sup>13</sup> Więcej na ten temat w: B. PYTLOS: *Rodzina i szkoła w wybranych utworach dla dzieci*. W: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*. Red. K. HESKA-KWAŚNIEWICZ. Katowice 2008, s. 77 i nast.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 73–98; J. SZCZŚNIAK: *Dom, rodzina i przemiany obyczajowe w prozie dla młodzieży*. W: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)...*, s. 99–112.

wiodący. [...] Bywa, że ojciec przejmuje jej obowiązki. Pozbawiony pracy, potrafi przedzierzgnąć się w gospodynię domową (*Tabu* K. Dunin, *Dynastia Miziołków* J. Olech)”<sup>15</sup>.

Owszem, wymienione przez autorkę problemy mają wpływ na obrazy rodziny i domu rodzinnego w książkach dla młodocianych. Podkreślić też należy, że rodzina i dom rodzinny to nadal aktualne i nośne tematy w prozie dla dorastających<sup>16</sup>. Czy to oznacza, że rodzina w życiu młodych należy do pierwszoplanowych wartości? W pewien sposób odpowiadają na to pytanie badania Danuty Świerczyńskiej-Jelonek, która w szkicu *Poprowadzić w życie między ludzi. Kilka uwag na temat wrażliwości antropologicznej współczesnej literatury młodzieżowej* zwraca uwagę, że dla dość sporej grupy młodych (40%) literatura jest źródłem pomocnym w kształtowaniu uczuć, wzruszeń i emocji<sup>17</sup>. Według badaczki, ci, którzy sięgają po książki, uważają, że czytanie pomaga im w odróżnieniu dobra od zła, czyli pomaga im w wyborze systemu wartości<sup>18</sup>. Młodzi twierdzą też, że literatura ukazuje sposoby rozwiązywania problemów, rozbudza wyobraźnię i jest ucieczką w świat marzeń<sup>19</sup>. I jak dowodzi Danuta Świerczyńska-Jelonek, odnosząc się do wyników prowadzonych badań, młodzi lubią czytać prozę obyczajową, książki o życiu dzieci i młodzieży, prozę psychologiczną „o przeżyciach ludzi, miłości, przyjaźni”<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> J. SZCZEŚNIAK: *Dom, rodzina i przemiany obyczajowe...*, s. 107.

<sup>16</sup> Zob. G. SKOTNICKA: *Jaka jesteś, polska rodzinno, we współczesnej beletrystyce dla dzieci i młodzieży? Rekonesans tematyczno-problemowy*. W: *Kultura literacka dzieci i młodzieży w progu XXI stulecia*. Red. J. PAPUZIŃSKA, G. LESZCZYŃSKI. Warszawa 2002, s. 79–98.

<sup>17</sup> Por. D. ŚWIERCZYŃSKA-JELONEK: *Poprowadzić w życie między ludzi. Kilka uwag na temat wrażliwości antropologicznej współczesnej literatury młodzieżowej*. W: *Ocalone królestwo. Twórczość dla dzieci — perspektywy badawcze — problemy animacji*. Red. G. LESZCZYŃSKI, D. ŚWIERCZYŃSKA-JELONEK, M. ZAJĄC. Warszawa 2009, s. 249–263. Zob. też: D. ŚWIERCZYŃSKA-JELONEK: *Przeżycie czytelnicze — zarys problemu, uwarunkowania, zmiana*. W: *Kultura, zmiana społeczna, wychowanie. Inspiracje i poszukiwania*. Red. A. GRODZKI, D. ŚWIERCZYŃSKA-JELONEK, A. WIŁKOMIRSKA. Warszawa 2006. Wrażliwość antropologiczną D. Świerczyńska-Jelonek definiuje następująco: „Przyjmijmy, że wrażliwość antropologiczna literatury młodzieżowej wyraża się zainteresowaniem różnymi sposobami życia ludzi, dostrzeganiem różnorodnych doświadczeń oraz zróżnicowań wyborów dokonywanych przez człowieka w znaczących momentach egzystencji”. D. ŚWIERCZYŃSKA-JELONEK: *Poprowadzić w życie między ludzi...*, s. 251.

<sup>18</sup> Zob. *ibidem*, s. 250.

<sup>19</sup> Zob. *ibidem*, s. 250 i nast.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

Konstatacje badaczki skłaniają do umiarkowanego optymizmu, że literatura nadal bierze udział w wychowywaniu dorastających. Młodzi poszukują powieści, w których rodzina i dom rodzinny ukazywane są tradycyjnie, w których można dostrzec i odkrywać piękno życia rodzinnego. Tak prezentowane rodziny znajdziemy np. w utworach Małgorzaty Musierowicz (cykl *Jeźycjada*) i Ewy Nowak. Nie oznacza to wcale, że są to rodziny bezproblemowe. Ale idzie przede wszystkim w tych prezentacjach o sposoby rozwiązywania problemów. Warto zaznaczyć, że Małgorzacie Musierowicz badacze poświęcili sporo uwagi<sup>21</sup>. Natomiast Ewa Nowak zaczyna budzić zainteresowanie, np. jest obecna w badaniach Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz<sup>22</sup>. Co prawda pisarka debiutowała w roku 2002, więc może jeszcze należy poczekać na refleksje na temat jej twórczości, niemniej zasługuje na nie z pewnością, choćby tylko ze względu na sposób, w jaki prezentuje modele rodziny i domu rodzinnego. Nowak napisała kilkanaście psychologicznych powieści dla dorastających dziewcząt i chłopców. Każda z nich dotyczy spraw rodziny i domu rodzinnego. Podstawą moich refleksji na ten temat będą wybrane utwory, a mianowicie: *Środek kapusty* (2006, 2012), *Bardzo biała wrona* (2009, 2013), *Michał Jakiś tam* (2006, 2013), *Dane wrażliwe* (2011)<sup>23</sup>.

Ewa Nowak urodziła się w 1966 roku w Warszawie. Z wykształcenia jest pedagogiem terapeutą. Jej książki wydaje głównie Wydawnictwo Egmont. Pisarka współpracuje z wieloma czasopismami młodzieżowymi, między innymi z „Cogito”, „Victor Gimnazjalista”, „Victor Junior”, „Sens”. Za znakomitą powieść *Bardzo biała wrona* w roku 2009 otrzymała prestiżową nagrodę sekcji IBBY. Powieści Nowak, chociaż opisują współczesną rzeczywistość i realne problemy młodych związane z wiekiem dojrzewania, nie poddają się literackiej modzie. Bohaterowie jej książek zmagają się z własnym wchodzeniem w dorosłość. W pewien sposób są „szczęśliwcami”, zdaje się przekonywać pisarka, gdyż na ogół żyją w pełnych i normalnych rodzinach, zdolnych do rozwiązywania wszelkich trudnych sytuacji<sup>24</sup>. W rozmowie z Magdaleną Walusiak autorka postrze-

<sup>21</sup> Zob.: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)...*; K. BIEDRZYCKI: *Małgorzata Musierowicz i Borejkwie*. Kraków 1999; S. FRYCIE: *Małgorzata Musierowicz*. Warszawa 2002; *Między „Bambolandią” a „Jeźycjadą”. Małgorzaty Musierowicz makro- i mikrokosmos*. Red. K. HESKA-KWAŚNIEWICZ przy współpr. A. GOMÓŁY. Katowice 2003.

<sup>22</sup> Por. K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: *Tajemnicze ogrody*. T. 2. Katowice 2009, s. 113–128; EADEM: *Tajemnicze ogrody*. T. 3. Katowice 2013, s. 129–137.

<sup>23</sup> Wyboru tego dokonałam ze względu na różnorodność prezentowanych tam wzorów rodziny, ale znaczenie miała też ograniczona liczba stron tekstu.

<sup>24</sup> Zob. pl. Wikipedia.org/Wiki/Ewa Nowak [data dostępu: 5.02.2014].

ga własne pisarstwo jako rodzaj wyjątkowego poradnictwa, którego podstawowym zadaniem jest spełnianie funkcji edukacyjnej<sup>25</sup>.

Życie w rodzinach opisywanych przez pisarkę toczy się według zasad wzajemnej odpowiedzialności i miłości wszystkich jej członków, co wcale nie znaczy, że brakuje w nich sytuacji konfliktowych. Mimo to — co warto podkreślić — na ogół rodzina i dom w jej powieściach są miejscami bezpiecznymi i przyjaznymi. Są to miejsca — jak pisał Gaston Bachelard — w których czujemy się chronieni<sup>26</sup>. W rodzinie przed wszelkiego rodzaju złem chroni nie tylko dach, ściany, ale przede wszystkim mądra miłość mieszkających w domu osób. Właśnie mądra miłość rodzicielska stanowi znamieny wyznacznik literackiej przestrzeni w utworach Nowak.

Julka — bohaterka utworu *Środek kapusty* — jest uczennicą pierwszej klasy szkoły podstawowej, osobą wiecznie zadziwioną otaczającą ją rzeczywistością. Mieszka z mamą, tatą, bratem — trzynastoletnim Filipem, który, chociaż toczy z nią słowne utarczki, gdy trzeba, staje w obronie, bo to przecież jego siostra. Dziewczyna ma dwie urocze babcie i równie sympatyczne cioce. W domu wszystko jest normalne i zwyczajne, ale z jej sposobem patrzenia na rzeczy i świat najbliższy — jest również niezwykle. Niezwykłe są np. zabawy z mamą, gdy ta odprowadza ją do szkoły w deszczowy dzień i łapią sobie deszczowe kropelki do buzi, i mokną, i wchodzi w kałuże. A potem wszyscy w szkole na nią dziwnie patrzą, a ona nie wie dlaczego. Niezwykłe są święta Bożego Narodzenia, gdy po długich dyskusjach mamy z tatą w końcu w domu są dwie choinki, sztuczna i prawdziwa, a wcześniej przychodzi św. Mikołaj — najprawdziwszy — który zawsze wie, o czym ona z Filipem marzą. Dzieci z rodzicami rozmawiają o wszystkich kłopotach. I jeszcze niezwykle są babcine obiady, ponieważ tylko ona umie przygotowywać takie pyszności, jak „otyle bobry w płaszcach”,

<sup>25</sup> M. WALUSIAK: *Co nie zmieściłoby się w powieści*. „Polonistyka” 2013, nr 9, s. 26.

<sup>26</sup> Por. G. BACHELARD: *Dom rodzinny i dom oniryczny...*, s. 316 i nast. Autor podkreśla: „Trzeba by niejednej kartki na opisanie poczucia, że jesteśmy chronieni — z wszystkimi jego rysami i podtekstami. Składają się na nie niezliczone wrażenia oczywiste. Dom chroni nas przed zimnem, przed skwarem, przed burzą, przed deszczem — i każdy z nas ma krocie wspomnień, które mogą natłuszczyć życie ten prosty wątek. Kojąc wszystkie te wrażenia i klasyfikując wszystkie wartości związane z funkcją chronienia — doszliśmy do wniosków, że dom jest niejako przeciw-światem, albo raczej światem przeciw-ataków. A najdobitniej może odczuwamy znaczenie marzeń o intymności w najbliższych przejawach chronienia”. G. BACHELARD: *Dom rodzinny i dom oniryczny...*, s. 316.

czyli pierogi z jagodami<sup>27</sup>. Jest też coś, co bohaterkę denerwuje: nie lubi, gdy Filip nazywa ją „środkiem kapusty”. Nie przejmuje się tym zbytnio, ponieważ wie, że mama i tata ją kochają. Tata jednak znalazł sposób na Filipa, i to — najzwyczajniej — podczas kolacji:

*Potem Filip razem z tatą przygotowali kolację. Kiedy usiedliśmy do stołu, na talerzu u taty leżało coś dziwnego — białego i twardego.*

*— Co to jest? — zapytałam tatę.*

*— To? To jest głąb, Juleczko. Najlepsza część każdej kapusty. Sam środek! — I tatuś dał nam spróbować, jaki pyszny i słodki jest sam środek kapusty.*

*Ale mój brat miał minę, mówię wam! Ale on miał minę!*<sup>28</sup>.

W powieści jest wiele sytuacji, które mogą rodziców denerwować, bo Filip i Julka to dobrze psychologicznie sportretowane przez pisarkę dzieci: żywe, mające różnorodne pomysły zabaw, więc i kary są potrzebne. Rodzicom starcza jednak cierpliwości i zrozumienia dla ich nie zawsze odpowiednich zachowań. Rodzice są może nieco przesadnie wyidealizowani: spokojni, działają z rozwagą, odpowiadają na wiele pytań własnych pociech z troską. Nie wpływa to jednak negatywnie ani na dynamikę, ani na akcję utworu.

Ewa Nowak rodzinę i dom rodzinny ukazuje w utworach dla dorastającej młodzieży jako miejsca, w których każda trudna, pogmatwana sprawa może znaleźć rozwiązanie. Służy temu rozmowa. W powieści *Środek kapusty* bohaterem jest rodzina, a domownicy przedstawieni z humorem: zabawne są pytania Julki, a także odpowiedzi Filipa. I tylko jeden problem w postępowaniu rodziców oraz dalszej rodziny z dziećmi jest mocno uwypuklony, a mianowicie ten, że w domu rodzinnym uczymy się miłości do drugiego człowieka.

Inaczej pisarka ukazała rodzinę w powieści *Bardzo biała wrona*. I chociaż główny jej wątek początkowo dotyczy sielankowo zapowiadającej się miłości Natalii i Norberta, która w gruncie rzeczy bardzo szybko przeradza się w uczuciowy *mobbing*, to nie można ich uznać za pierwszoplanowych przedstawicieli własnych rodzin. Nie można, mimo że tytuł *Bardzo biała wrona* nawiązuje do intensywności uczucia tych dwojga. Tak określił ich miłość Norbert. Już tytuł zapowiada coś niedobrego, bo przecież białych wron nie ma. Na równi z prezentowaniem uczucia młodych autorka rozwija wątki: życie domowe rodziców Natalii i adoptowanie przez nich Marka,

<sup>27</sup> E. NOWAK: *Środek kapusty*. Warszawa 2006, s. 59.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 93.



przyjaźń Mileny, przyjaźń innych koleżanek, historia życia Bronka (wychowywał się bez ojca — podobnie jak Norbert).

Czytając książkę *Bardzo biała wrona*, obserwujemy zarówno wiele skomplikowanych historii uczuciowych, jak i ogrom zranień. A nade wszystko poznajemy siłę i moc miłości rodzicielskiej — takiej, której doświadczamy tylko w domu rodzinnym.

Nastoletnia Natalia jest dziewczyną wrażliwą, o dużej kulturze osobistej i duchowej, tak ją kształtuje dom rodzinny. Ale i ona, chociaż zna własną pozycję w domu, poczuje się samotna, gdy rodzice zaadoptują Marka i jemu będą poświęcać niemal cały czas, by zniwelować jego traumatyczne przeżycia z domu dziecka. Wtedy zjawia się Norbert, delikatny i opiekuńczy, aby na dalszych etapach rozwoju ich uczucia przerodzić się w chorobliwie zazdrosnego tyrana. Natalia broni swej pierwszej miłości przed ostrzeżeniami rodziców, dziadków, koleżanek, dopiero gdy poznaje Bronka, kolegę Norberta, i dowiaduje się, że jest szpiegowana z polecenia Norberta przez Różę, koleżankę z klasy, dostrzega też jego stosunek do zwierząt (?), zaczyna się zastanawiać nad własnym wyborem:

— Dobra, koniec — zdecydował Norbert. — Bronek, powiedz, co u ciebie, bracie, słychać?

— Nic. Suczka wyjechała.

— Masz psa? — Natalia z ulgą pomyślała, że będzie chociaż jeden wspólny temat do rozmowy.

Obaj parsknęli śmiechem.

— Bronuś tak się wyraził o Magdzie.

— Jesteś antyfeministą?

— Ja? Nigdy! Uwielbiam wszystkie, ale tylko ładne i na krótko. [...] Bronek ma też siostrę, która jest „głupią szmatą”, bo się czepia o kretynizmy w rodzaju skarpetek w łazience, jakby sama nie mogła posprzątać. Nikt jej nie chce. Jeden nawet przylazł do domu. Bronek nie był nim zachwycony, więc powiedział siostrze, że widział jej faceta z inną, jak się całowali przed kinem. [...]

— Zrobiłeś to specjalnie?<sup>29</sup>.

Dziewczyna nie jest zadowolona z tej wizyty. Mówi Norbertowi, co sądzi o Bronku, ale gdy chłopak usprawiedliwia przyjaciela, tłumacząc jego zachowanie rozwodem rodziców i innymi trudnymi przeżyciami, współczuje mu. Natalia umie się wczuwać w losy innych ludzi, rozczula ją jej adoptowany brat Marek, a gdy spotyka się z krzywdą innych, pragnie pomóc. Pisarka wyposażyla nastolatkę

<sup>29</sup> E. NOWAK: *Bardzo biała wrona*. Warszawa 2009, s. 93, 139, 217 i nast.

w cechę szczególną – w wyjątkową kobiecą czułość, o której Erich Fromm pisał, że różni kobiety od mężczyzn<sup>30</sup>.

W rezultacie powieść Nowak *Bardzo biała wrona* dotyczy funkcji ochronnej rodziny i domu rodzinnego oraz roli ojca. Bo to ojciec otoczy Natalię opieką i udzieli pomocy, gdy z wycieczki w Berlinie będzie musiała uciekać przed „uczuciem” Norberta i donosami Róży. Opiekuńczość ojca pomoże jej zrozumieć, że nie wszyscy chłopcy są tacy sami. Ojcowska miłość sprawi, że dziewczyna odzyska spokój i przestanie się bać świata zewnętrznego. Natalia w rodzinie nie spotkała się ze słowami nagannymi, karcącymi. Nastolatka własne postępowanie i błędy musiała – zgodnie z zasadami psychologii – rozpoznać sama i wyciągnąć z nich odpowiednie wnioski. Rodzice Natalii, i nie tylko oni, w powieści *Bardzo biała wrona* reprezentują postawy akceptujące<sup>31</sup>. Cechuje ich życzliwość do dziecka, okazują mu troskę i zrozumienie<sup>32</sup>. Ewa Nowak nie kształtuje sylwetek rodziców wyraziście, ostro, nie obdarza ich dynamizmem, ale czyni ich dyskretnymi kreatorami atmosfery rodzinnego życia, gotowymi w każdej chwili do ochrony swoich dzieci, gdyby im się działo krzywda.

Inaczej problem rodziny pokazany jest w książce *Michał Jakiś tam*. Co prawda i w tym utworze rola ojca też ma częściowo wpływ na rozwój akcji, ale reprezentuje on rodziców o nadmiernych wymaganiach w stosunku do dziecka, nie liczy się z jego zdolnościami, planami, ze sposobem życia<sup>33</sup>. Dlatego w rodzinie Edyty Januszewskiej brakuje szczerości, nie ma pełnego zaufania do domowników. Ojciec wie, co dla Edyty najlepsze: dziewczyna spełnia polecenia ojca bez sprzeciwu, boi się go. Gdy nastolatka odrzuca miłość Łu-

<sup>30</sup> Zob. E. FROMM: *Miłość, płęć i matriarchat*. Przeł. B. RADUSKA, G. SOWIŃSKI. Poznań 2011, s. 135–136. Autor stwierdza: „Chciałbym tu jednak choćby napomknąć o jednej różnicy, która jak sądzę, rzutuje w pewnym stopniu na powodzenie relacji między mężczyzną a kobietą, a jako taka zasługuje na uwagę w kręgu naszej kultury. Wydaje mi się, że kobiety są bardziej czułe niż mężczyźni. Nie ma w tym nic zaskakującego, ponieważ w relacji matki do dziecka czułość jest podstawową cnotą. [...] Ludzie wierzą, że przepisy, jak uszczęśliwić dziecko z pomocą tego rodzaju technicznych zabiegów, są skuteczne. Zapominają jednak, że naprawdę liczy się tylko jedno – czułość matki. Czułość ma wiele odcieni. Oznacza miłość, oznacza szacunek, oznacza wiedzę. Z samej swej natury jest czymś zupełnie innym niż seks czy głód”. E. FROMM: *Miłość, płęć...*, s. 135.

<sup>31</sup> Zob. W. JUROSZEK: *Postawy rodzicielskie a osobowość dziecka*. W: „*Familiaris splendor*”. *Piękno życia rodzinnego jako wyzwanie dla społeczeństwa i Kościoła*. Red. A. MALINA. Katowice 2011, s. 167–176.

<sup>32</sup> Zob. ibidem, s. 169.

<sup>33</sup> Zob. ibidem.

kasza, a on podobno próbuje popełnić samobójstwo, spotka ją sroga kara. Za jego czyn nie czuje się odpowiedzialna, przecież niczego mu nie obiecywała i nie spotykała się z nim. Edyta musiała wyjechać z rodzinnej Łomży do rodziny Gwidoszów do Warszawy. Ciocia Gwidoszowa jest siostrą jej matki. Opuszczeniu domu rodzinnego przez córkę matka nie zapobiegła, chociaż w stosunku do córki jest koleżeńska, przyjacielska. To jej miłość będzie dla nastolatki oparciem, gdy Edyta dozna zawodu ze strony Reni Raduskiej, którą uważała za jedyną i najlepszą przyjaciółkę:

— Edytko, Edytko! Obudź się. Ojciec idzie na ryby.

— Dzięki, mamu — szepnęła Edyta, w jednej sekundzie przytomniejąc.

Mama wyszła z pokoju, a ona leżała z zamkniętymi oczami, łowiąc każdy dźwięk.

Ojciec przez chwilę szurał swoim sprzętem. Potem cichym głosem oświadczył, że nie chce więcej widzieć piasku w szafce z butami. W końcu nastąpiło trzaśnięcie drzwiami. Wyszedł. [...] Była trzecia pięćdziesiąt, za oknem jeszcze szaro. Edyta w ciągu pięciu minut była umyta i ubrana. Zaparzyły z mamą kawę zbożową i usiadły na dywanie.

— No, to opowiadaj. Jaka jest ciotka?

— Fajna. Nic nie robi, jak jej się nie chce. Naprawdę! W przedpokoju taka warstwa piachu, a ona leży i czyta. To wujek wszystkim się zajmuje i jeszcze ciągle mówi, że kocha ciocię<sup>34</sup>.

Dopiero u Gwidoszów, którzy mają czworo dzieci, Edyta zetknęła się z właściwym życiem rodzinnym. Tu nikt nikomu nie rozkazywał, wszyscy mieli do siebie zaufanie, jak mówił wujek. Dla Edyty rozłąka z rodzicami i ze szkołą jest trudna, bolesna, zwłaszcza że niełatwo pokonać nieufność koleżanek i kolegów w nowym środowisku. Ale u ciotki dziewczyna czuła się dobrze, czasem się dziwiła, że ma tyle swobody i nikt jej niczego nie wypomina. Z zazdrością zauważała, że gdy wujek zamierzał zmienić pracę, dyskutowali nad tym wszyscy domownicy i każdy miał własne zdanie. Nawet ją poproszono o opinię na ten temat. Wtedy pomyślała, że życzyłaby sobie i mamie, żeby ojciec miał pracę, z której nigdy się nie wraca<sup>35</sup>.

Edyta jest ładną, interesującą dziewczyną i wielu chłopców chce się z nią spotykać. Wujostwo nie zabraniają jej spacerów z kolegami. Jednak żaden z nich nie wytrzymuje próby z chłopcem z jej marzeń – Michałem Jakimśtam.

<sup>34</sup> E. NOWAK: *Michał Jakiśtam*. Warszawa 2006, s. 69.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 91.

Powieść kończy się szczęśliwie, gdyż ojciec Edyty, po wizycie w domu Gwidoszów, wreszcie dorasta do swej rodzicielskiej roli. Dziewczyna, bogatsza o wiele doświadczeń, wraca do własnej rodziny i szkoły. Natychmiast odrzuca fałszywą przyjaźń Reni, gdy tamta jej tłumaczy, że zainteresowała się Łukaszem, ponieważ chciała mu pomóc. Gdy zawodzi przyjaźń Reni, Edyta ma już oparcie w rodzicach i nie czuje się samotna w domu rodzinnym.

Bohaterki powieści — Edytę Januszewską i Renię Raduską — pisarka „obarczyła” sporym bagażem różnych przykrych doświadczeń. Czy z tej próby nastolatki wyszły zwycięsko? Edyta z pewnością tak, ale Renia będzie musiała żyć ze świadomością, że sprawiła swojej przyjaciółce zawód. Młody czytelnik na pewno pozostanie z pytaniem, czym jest przyjaźń i na czym polega.

Jest jeszcze inny istotny problem, z którym w utworach mierzy się pisarka: pragnie ona odpowiedzieć na pytanie: czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu dom rodzinny oraz rodzina przygotowują młodych do podjęcia konfrontacji ze światem zewnętrznym?. Odpowiedź nie jest jednoznaczna, ale na pewno wypada na korzyść rodziny, bo to ona wyposaża w siły do pokonywania trudności, nawet jeżeli jest w pewien sposób ułomna, jak w początkowej fazie powieści rodzina Edyty Januszewskiej<sup>36</sup>.

Odmienny od zaprezentowanych model rodziny i domu rodzinnego przedstawiła pisarka w powieści *Dane wrażliwe*. Samotność w rodzinie Niny Petrykowskiej popycha dziewczynę do postępowania nieetycznego:

*Może ta udawana żałoba będzie czymś takim? Nina okaże się dziewczyną głęboką i skomplikowaną, po przejściach, z bogatą historią. Każdy, kto uważa, że ubiór nie wpływa na człowieka, grubo się myli. W nowym stroju Nina czuła się osobą niezwykle oryginalną<sup>37</sup>.*

Kłamstwo Niny, że umarł jej chłopak, pomaga dziewczynie zaistnieć w klasie, wzbudzić zainteresowanie i współczucie koleżanek, ale w konsekwencji prowadzi do wielu nieprzewidzianych i niezbyt miłych sytuacji. I tak jak u Nowak bywa, to nie Nina jest bohaterką książki, lecz „kłamstwo” i cała gama następujących po nim kłamstewek. Bo w pewnym momencie Nina zapragnie, żeby skończył

<sup>36</sup> G. Bachelard dowodził, że gdy jesteśmy poza domem, tęsknimy do niego, marzymy o nim, a tym samym wzbogacamy nasze życie, ale wzrasta także wartość domu rodzinnego. Zob. G. BACHELARD: *Dom rodzinny i dom oniryczny...*, s. 325 i nast.

<sup>37</sup> E. NOWAK: *Dane wrażliwe*. Warszawa 2011, s. 59.

się koszmar udawania kogoś innego, niż jest. Chce ponieść surową karę, przyznać się i odzyskać spokój.

Ewa Nowak w tej powieści akcentuje rolę matki w rodzinie. W *Danych wrażliwych* matka Niny postępuje niekonsekwentnie. Jest matką akceptującą, ale i nerwową<sup>38</sup>. Gdy tylko zauważa nieco dziwne zachowanie córki, pragnie jej pomóc. I to dzięki niej cała sprawa się rozwikła, choć najbardziej do rozwiązywania problemu przyczynia się niepełnosprawna siostra cioteczna Niny — Justyna. Patrząca na świat z perspektywy wózka inwalidzkiego, Justyna odkrywa tajemnicę nastolatki i jej udawanie, że nosi żałobę po swoim chłopaku, którego wcale nie było. Staje się to początkiem przyjaźni sióstr. Nina zrozumiała, z jakimi trudnościami zmagają się na co dzień Justyna, jak bardzo ogranicza ją wózek. Gdy rodzina poznała własne tajemnice, wszystko zaczyna się układać normalnie: matka wykazuje się delikatnością, ale i konsekwencją. Działa w porozumieniu z matką zmarłego Pawła. Przyznanie się Niny do — jak się zdawało — niewinnego kłamstwa zmieniło ich relacje rodzinne, sposób wzajemnego traktowania siebie, odbudowało zaufanie między matką i córką.

Rodziny i domy rodzinne, które opisuje Ewa Nowak, są rodzinami na wskroś współczesnymi. Problemy, jakie pisarka ukazuje, dotyczą współczesnych nastoletnich dziewcząt i nastoletnich chłopców oraz ich rodziców. Autorka udowadnia, że wszystkie problemy o wiele łatwiej pokonać, gdy sposobów ich rozwiązania szuka się wspólnie, w pełnej własnej rodzinie, w której każdy jest sobie potrzebny, bo przecież rodzina i dom rodzinny to różne, ale konieczne do życia odmiany miłości. Są wartościami, których niczym zastąpić nie można. Pisarka uważa, że jej książki są skierowane nie tylko do nastolatek, ale także do ich rodziców. I w tym należy się z Ewą Nowak zgodzić<sup>39</sup>.

<sup>38</sup> Zob. W. JUROSZEK: *Postawy rodzicielskie...*, s. 169.

<sup>39</sup> Por. M. WALUSIAK: *Co nie zmieściłoby się w powieści...*, s. 26.